

## TEMAT NUMERU: S Z T U K A

### Mamy wiele talentów!!!

Malowanie, gra na instrumencie, śpiew, taniec, jeździectwo - wszystkie działania są równie cenne, jeżeli wykonuje się je z pasją. W związku z tym, że wokół nas są zdolni ludzie, postanowiliśmy ich przedstawić naszym Czytelnikom. Może te historie będą dla Was inspiracją i dzięki nim odnajdziecie ciekawe hobby, które wypełni nową treścią Wasze życie.

Dziękujemy za dostarczane materiały i prosimy o więcej! Spotkania redaktorów "AlChemika" odbywają się w czwartki o godzinie 15:25. Masz ciekawy pomysł, a termin spotkania Ci nie odpowiada?

Przyjdź na dowolnej przerwie do biblioteki szkolnej. Czekamy!

Patrycja Gubała

Obrazy zaprezentowane poniżej zostały namalowane przez Macieja Ptasieńskiego



## W Y W I A D N U M E R U

### Rysuję, bo to kocham

Rozmawiała DARIA WORYTKO

**Mariusz Kędziński to niepełnosprawny artysta, który urodził się 10 listopada 1992 roku w Świdnicy. Pochodzi z niewielkiej miejscowości - Jaworzyny Śląskiej. Mimo przeciwności losu (dysfunkcja obu ramion) każdego dnia udowadnia, że dla niego nie ma rzeczy niemożliwych.**

**Innymi słowy, urodzony artysta!**

Tak na poważnie wszystko zaczęło się w grudniu 2008 roku. Byłem świeżo po operacji. Po kilku bezsennych nocach doszedłem do wniosku, że to będzie najlepsza forma rehabilitacji. To właśnie wtedy rozpoczęła się moja przygoda z ołówkiem.

**Kiedy odkryłeś w sobie tak niewyczerpalne pokłady weny twórczej i talentu?**

Chyba, jak u każdego dziecka, w przedszkolu. Podobno, gdy miałem 3 lata i zostałem w domu z babcią, ona wyciągnęła farby i stare płótno, no i tak to się zaczęło. Z tego co wiem, szybciej rysowałem, niż chodziłem. (śmiech)

**Rysunek był sposobem na zmierzenie się z otaczającymi Cię problemami. Chciałeś poprzez to wyrazić swoje uczucia?**

Nie, wtedy jeszcze nie. Myślę, że byłem na to za mały i niedojrzały. Miałem się. Dopiero teraz szukam własnej drogi. (Ciąg dalszy znajdziecie na stronie 2)

## Z muzyką przez życie

Rozmawiały MARIOLA JASIOŁEK  
IZABELLA WYJADŁOWSKA

**Przed Wami wywiad z panem Pawłem Bębenkiem, polskim śpiewakiem, kompozytorem, dyrygentem związanym ze środowiskiem muzycznym, które istnieje przy krakowskim Klasztorze Ojców Dominikanów. Z wykształcenia elektryk, przyszłość swoją wiązał ze sportem, dopóki nie poznał wspaniałej kobiety, która na zawsze odmieniła jego życie. Żona wspierała go, gdy dwukrotnie zetknął się ze śmiercią. To ona wprowadziła go w cudowny świat muzyki.**

**zyką?**

To jest bardzo długa historia, ale opowiem ją w skrócie. Nigdy nie myślałem o tym, aby zostać muzykiem i gdybym nie poznał mojej żony, która jest nim z wykształcenia, to prawdopodobnie bym się tym nie zajął.

**Co Pana inspiruje do tworzenia?**

Znowu musi być w dużym skrócie. Inspiracją jest dla mnie śpiew. Wielu z nas mówi, że nie umie śpiewać, ale to jest w człowieku zakorzenione. Pewnie wy też to potraficie, o czym jeszcze nie wiecie. (śmiech)

**Jak zaczęła się Pana przygoda z mu-**

(Ciąg dalszy znajdziecie na stronie 3)

**"Jeśli czegoś nie potrafimy wyrazić słowami, to często sięgamy po środki, które dają nam określone odczucia, natomiast nie mówią wprost o pewnych zjawiskach. Muzyka na pewno jest taką przestrzenią. Wyraża rzeczy, których nie jesteśmy w stanie opisać słowami."**

## Malowanie - moja pasja

Rozmawiała GABRIELA SZCZUREK

Maciej Ptasieński uczy się w XXVI Liceum Ogólnokształcącym w klasie humanistycznej. Obecnie maturzysta. Nie przestaje jednak realizować swojej pasji, którą jest malarstwo. Obok jego obrazów nie można przejść obojętnie. Jego dzieła przyciągają wzrok i wywołują silne emocje.

Większość obrazów, które namalowałeś, ma ponury klimat. Czy są one odzwierciedleniem tego, co dzie-

**je się w Twojej duszy?**

Owszem, często tworzę poprzez wykorzystanie tego, co we mnie siedzi.

**Skąd czerpiesz inspirację?**

Najczęściej z muzyki. Człowiek słyszy jakiś kawałek, który działa na wyobraźnię. I on go inspiruje do tego, by coś stworzyć.

**W takim razie nasuwa mi się pytanie, jakiej muzyki słuchasz?**

Takiej, której da się słuchać, oprócz hip hopu bądź rapu, ale wiadomo - metal na pierwszym miejscu.

**Czy malowane przez Ciebie krajobrazy są miejscami, które chciałbyś odwiedzić?**

W sumie to tak, człowiek chciałby czasem zwiedzić miejsca, które sam tworzy na płótnie.

**Czy wiążesz przyszłość z malowaniem?**

Kiedyś myślałem nad tym, ale zdecydowałem, że nadal to będzie tylko hobby, nic więcej.

**Dlaczego tylko dodatkowe zajęcie?**

Sądzę, że nawet wtedy, gdybym się nauczył o wiele więcej, niż sam się nauczyłem, pieniędzy z tego nie będzie, mimo wszystko.

**Uważasz się za artystę?**

Hm, chyba mogę się tak nazwać, skoro maluję. Uważam, że każdy człowiek, który

tworzy dzieło, jest artystą.

**Trafne stwierdzenie. Ile czasu zajmuje Ci namalowanie jednego obrazu?**

W zależności od tego, jak wielki jest obraz, namalowanie go zajmuje mi od tygodnia do miesiąca.

**Jakie wymiary miało Twoje największe dzieło?**

To 80 / 60cm, o ile dobrze pamiętam.

**I ostatnie pytanie. Czy posiadasz obrazy, których nie pokazałbyś nikomu?**

Są dwa, trzy, których nie pokazałbym nikomu, mimo wszystko.



# Wywiad numeru

## RYSUJE, BO TO KOCHAM (Ciąg dalszy wywiadu ze strony 1)

**Czy jest to droga do kariery, do której przepustką jest Twój talent?**

To jest przede wszystkim część mojego życia, taki nieodłączny element. Oczywiście, jeżeli będzie to możliwe, chciałbym wiązać z tym swoje plany.

**Powiedz, dlaczego malowanie?**

Rysuję, bo to moja pasja. Malowanie sprawia mi przyjemność. Wtedy odrywam się od wszystkich spraw codziennych. Czuję się spełniony, bo robię to, co kocham, a przecież to jest najważniejsze w życiu! Trzeba znaleźć coś takiego, co wypełni pustkę.

Rozmawiała DARIA WORYTKO

**Co czujesz, kiedy rysujesz?**

To trudne pytanie. Ciężko jest mi mówić o uczuciach, jednak gdy rysuję, one wciąż mi towarzyszą. Są to na pewno pozytywne emocje. Bez tego trudno jest mi żyć. Wiesz, jeżeli czemuś poświęca się dużo czasu, to wchodzi w nawyk. Zauważyłem jedno, kiedy nie maluję przez jakiś czas, to

nie czuję się dobrze.

**W takim razie powiedz, ile dzieł już stworzyłeś?**

Nie mam zielonego pojęcia, na pewno kilkaset.

**W zeszłym roku zdawałeś maturę, jak Ci poszło? Czy będąc osobą niepełnosprawną, doświadczyłeś jakichkolwiek problemów?**

Nie, żadnych. Miałem nawet jakieś przywileje związane z moją niepełnosprawnością, ale w konsekwencji nie skorzystałem z nich. Zdałem maturę tak samo jak wszyscy z mojego roku.

**Czas na studia?**

Tak, dostałem się już za pierwszym podejściem na studia niestacjonarne Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, kierunku Architektura Wnętrz. Niestety, musiałem je przerwać z powodów finansowych. Wątpię w to, że dostanę się na studia dzienne. Zobaczymy, może się uda. Trudno mi teraz powiedzieć, bardzo bym tego chciał.

**Co zamierzasz dalej robić?**

Aktualnie pracuję w Świdnickiej Galerii Fotografii, jednak architektura zawsze była moim marzeniem, więc będę o to walczył!

**Kto jak kto, ale Ty wiesz, jak spełniać swoje marzenia,**



**czyż nie?**

Tak, chociaż mam ich mniej. Więcej mam planów, które staram się powoli i małymi kroczkami realizować. Jak będzie, czas pokaże.

**O czym marzysz?**

O marzeniach wolę nie mówić, żeby nie zapeszyć. (śmiech)

**Zdradź choć jedno, nie daj się prosić.**

Chciałbym kiedyś grać na gitarze i to częściowo już się spełniło. Kolega pomógł mi zrealizować to marzenie. On zaczął dociskać struny gitary, a ja po prostu dotykałem ich palcem. No i zagraлиśmy! Inną rzeczą, którą zamierzam osiągnąć, to jazda na rowerze. Nie ma przede mną przeszkód, przynajmniej kiedy mowa o sporcie. Jazda na rowerze to jedyne, co teraz przyszło mi do głowy. Ach, i jeszcze na WF - ie nie stałem na rękach, no ale to raczej byłoby niewykonalne. (śmiech)

**Dzięki reportażowi, który ukazał się na portalu [www.naszaswidnica.pl](http://www.naszaswidnica.pl), Twoją historię poznali internauci. Emitowała go również niemiecka telewizja ZDF. W ciągu 2 tygodni film w Internecie obejrzało ponad 250 tys. osób z całego świata. Jak po tych wydarzeniach zmieniło się Twoje życie?**

Dostaję kilka, czasem kilkanaście wiadomości dziennie z różnymi ciepłymi słowami. To



naprawdę niepowtarzalne uczucie oraz niesamowity bodziec do dalszego działania.

**Wydajesz się być otwartym na świat, patrzącym niemal ponad horyzont, pełnym zapału i pasji człowiekiem.**

Tak, lecz nie zawsze tak było. Niepełnosprawność nie jest na pewno czymś, co daje motywację człowiekowi. Do wszystkiego trzeba dorosnąć. Potrzeba czasu, by pogodzić się z losem. Dotąd próbowałem różnych rzeczy, grałem

w piłkę i nawet chodziłem na zajęcia taneczne. Jestem osobą, która garnie się do wszystkiego. (śmiech) Teraz robię prawo jazdy.

**Wciąż inspirujesz i motywujesz do działania nie tylko niepełnosprawne osoby. Skąd ta siła?**

Niepełnosprawność siedzi w naszej głowie. Jeżeli uważamy, że czegoś nie możemy zrobić, to jest właśnie nasza niepełnosprawność. Siła, o którą pytasz, to z pewnością moja rodzina.

**"Skoro sztuka jest Twoją pasją, to pamiętaj, by obchodzić się z nią jak z małym dzieckiem. Trzeba ją pielęgnować i rozwijać. Właściwie musisz jej poświęcić cały swój czas, nie tylko wolny."**

Z nimi pokonam wszelkie trudności. Nie ma na mnie mocnych.

**Czy czujesz się oceniany przez pryzmat Twojej ułomności?**

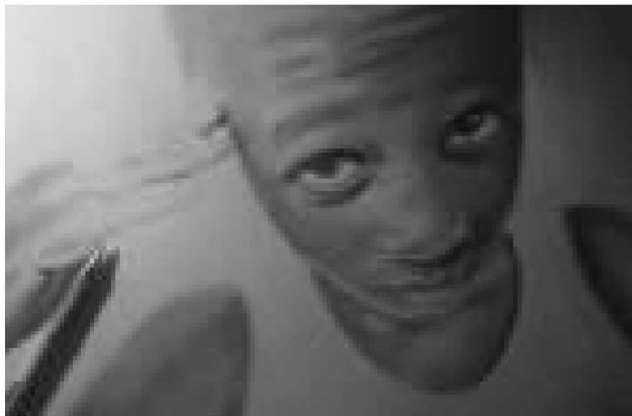
W Polsce jest tak, że ludziom strasznie ciężko się żyje z tymi, którzy się od nich różnią. Dla mnie dużym osiągnięciem jest to, że muszę rano wstać i zmierzyć się z nimi. Czasem, gdy ich mijam, a do ucha wpadają mi różne przykre komentarze czy wciąż

atakują mnie przenikliwe spojrzenia, bywa ciężko.

**To musi być trudne, donikąd drogi ucieczki.**

Rysunek jest moją ucieczką. Dzięki temu nie muszę codziennie wychodzić z domu i patrzeć na te osoby. Nie muszę mierzyć się z tym, co mnie spotyka na zewnątrz.

**Na szczęście, by osłodzić szare dni, masz bliską Ci osobę, nieprawdaż?**



**"Niepełnosprawność siedzi w naszej głowie. Jeżeli uważamy, że czegoś nie możemy zrobić, to jest właśnie nasza niepełnosprawność."**

Tak, ma na imię Dominika. Ona też ma duszę artystki. To w pewnym sensie nas połączyło. Resztę wolałbym zostawić dla siebie.

**Na zakończenie może dałbyś jakąś radę początkującym artystom?**

Skoro sztuka jest Twoją pasją, to pamiętaj, by obchodzić się z nią jak z małym dzieckiem. Trzeba ją pielęgnować i rozwijać. Właściwie musisz jej poświęcić cały swój czas, nie tylko wolny. Kiedy czło-

wiek chce rozwijać swoje pasje, to tylko od niego zależy, w co je zamieni. Trzeba dbać o nie i dogłądać na każdym etapie przemiany. To jest dokładnie tak jak z małym dzieckiem: jeśli o nie dbasz, wyrośnie na dobrego człowieka i będziesz z niego dumny; jeśli jest zaniedbywane, nic z niego nie będzie.

Wszystko w Twoich rękach!

Prace Mariusza Kędzińskiego pochodzą ze strony internetowej: <http://mariuszkedziński.files.wordpress.com/>

# Temat numeru: SZTUKA

## Z muzyką przez życie

*Muzyka pochłania wiele czasu. Czy poza nią ma Pan jeszcze jakieś pasje?*

Przede wszystkim moje dzieci, rodzina i dom. Rodzina jest pierwsza, a później muzyka chyba w tej kolejności. Był jednak taki czas, kiedy rzeczywiście trudno było wybrać między fotografią a muzyką. Lubię twórczą pracę.

*Często Pan wyjeżdża. Jak najbliżsi reagują na ciągłą nieobecność w domu?*

Staram się im to rekompensować. (śmiej) Wiadomo, mam trójkę dzieci w wieku szkolnym, więc one też przez dłuższy czas przebywają poza domem, ponieważ mają inne obowiązki. Dziewczyny są już w gimnazjum, syn chodzi do szkoły podstawowej, a po południu uczy się w szkole muzycznej.

Rozmawiały MARIOLA JASIOŁEK, IZABELLA WYJADŁOWSKA

### Kto jest dla Pana oparciem w trudnych chwilach?

W tej przestrzeni oparciem jest dla mnie żona, w przestrzeni wiary - Pan Bóg. Wszystko, co się dzieje w życiu, a dzieją się różne rzeczy, jak wiecie nie tylko te dobre, ale i te trudne, sprawia, że czasami człowiek nie jest w stanie nam pomóc, wtedy możemy

uzyskać wsparcie od Pana Boga.

### Co planuje Pan w najbliższym czasie?

Nie wiem, czy mogę się już dzielić tą informacją, bo nie ma jeszcze oficjalnych wiadomości. Wchodzimy dosłownie za miesiąc z siostrami karmelitankami do studia, by nagrać pieśni do tekstu Świętej Teresy. To też jest ciekawe zjawisko, bo siostry są klauzurowe, tzn. muszą uzyskać zgodę swojego prowincjała na to, żeby się zebrać w jednym miejscu. Za miesiąc premiera.

### Czy któryś z utworów ma dla Pana szczególną wartość?

Z pewnością są to te utwory, które powstawały w momencie, kiedy byłem w Tatrach, podczas wędrówki w kierunku Murowańca. Ważny jest również utwór, który powstał, kiedy czytałem dzieciom bajki.



### Napisał je Pan pod wpływem natchnienia?

Tak, to jest piękne zjawisko. Niektórzy nazywają je natchnieniem. Rzeczywiście jest to bardzo konkretny głos.

### Czy wobec tego czuje się Pan spełniony zawodowo?

Tak, to jest duże szczęście móc zajmować się tym, czym człowiek lubi się zajmować. Mało tego, że mam z tego radość, to jeszcze inni ją mają i chyba nawet większą niż ja.

### W takim razie, czym jest dla Pana muzyka?

Muzyka kojarzy się z zasadami, prawda? A to jest bardzo piękna rzeczywistość. Jeśli czegoś nie potrafimy wyrazić słowami, to często sięgamy po środki, które dają nam określone odczucia, natomiast nie mówią wprost o pewnych zjawiskach. Muzyka na pewno jest taką przestrzenią. Wyraża rzeczy, których nie jesteśmy w stanie opisać

słowami.

### Jest takim oderwaniem od rzeczywistości?

Wręcz przeciwnie! Piękno muzyki polega na tym, że nie trzeba uciekać od rzeczywistości. Ona ją tak naprawdę zaczyna kolorować.

### Ciąg dalszy wywiadu ze strony 1

Podobnie działa wzrok, ponieważ wszystkie nasze zmysły pomagają nam się osadzić tu na ziemi. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że niektórzy ludzie lubią się oderwać od problemów dnia codziennego. Dla mnie takim oderwaniem jest Stary Testament - Księga Psalmów. A przecież w tamtych czasach ludzie nie uciekali od tego, co ich otaczało, tylko opisywali swoje uczucia. Psalmi są właśnie takimi utworami. Bardzo ważna jest tutaj muzyka, od początku do końca, w każdym calu. Psalm był śpiewany przez Żydów, a ta tradycja przetrwała do tej pory.

Utwór ten opisuje chwile dobre, ale i trudne. To wcale nie jest ucieczka, nie trzeba sięgać po dopalacze.

### Miewa Pan chwile zwątpienia?

Nieustannie! Oprócz tego, że to, co robię, sprawia mi radość, to jeszcze muszę ciężko pracować, by dobrze wykonać swoje zadanie. Zasada ta dotyczy muzyki, ale również sportu i wielu innych dziedzin.

### Dziękujemy za rozmowę.

Na zdjęciu obok:  
**Warsztaty Liturgiczno - Muzyczne Kraków 2008**

Źródło zdjęcia:

[http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Temp\\_643.jpg&filetimestamp=20080901022744](http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Temp_643.jpg&filetimestamp=20080901022744)

**"Piękno muzyki polega na tym, że nie trzeba uciekać od rzeczywistości. Ona ją tak naprawdę zaczyna kolorować."**

## Taniec jako forma sztuki

Tekst KINGA CEBALLOS



Od zarania dziejów taniec zajmuje ważne miejsce w życiu człowieka. Początkowo służąc rytuałom, później rozrywce i wreszcie sztuce. Nieważne czy to rozbudowany spektakl baletowy, czy pojedynczy utwór zatańczony przez parę - każdy taniec niesie ze sobą określoną treść. Poprzez ruch można przekazać jakąś prawdę, opowiedzieć historię. Kiedy aktor posługuje się głównie słowami, tancerz opowiada wszystko wyłącznie za pomocą swojego ciała. Odpowiednimi krokami, figurami wyraża emocje. Tańcząc, pokazuje siebie. Taniec nie jest tylko cielesny, ważną rolę odgrywa w nim wnętrze tańczącego. To ze środka wychodzi impuls do ruchu. Zanim cokolwiek zatańczy, musi poczuć to w sobie. Niewątpliwie ludzie w tańcu rysują ruchomy obraz. Jest to więc najbardziej ludzka z form sztuki, ponieważ człowiek jest nie tylko tematem, ale i tworzywem działania.

Od najmłodszych lat lubiłam tańczyć. Dawałam się ponieść w rytm muzyki, nie znając jeszcze żadnej techniki. Pewne doś-

wiadczenie zdobyłam już w szkole podstawowej na zajęciach koła tanecznego. Później próbowałam swoich sił w zumbie, reggaetonie i konga.

Na lekcjach w Krakowskim Centrum Młodzieży poznałam taniec współczesny. Jest to gatunek oparty na baletcie, lecz bardziej swobodny, pozbawiony sztywnych zasad tańca klasycznego, dający tańczącemu ogromną dowolność w kreowaniu ruchu. W tańcu współczesnym ważną rolę odgrywa ekspresja, mniejszą zaś wagę przykłada się do techniki wykonania.

Na zajęcia uczęszczam od września. Jesteśmy kiluosobową grupą tancerek w różnym wieku, z różnym doświadczeniem. Pod kierownictwem naszej instruktorki, tancerki Krakowskiego Teatru Tańca - pani Moniki Godek, oprócz kroków i krótkich układów uczymy się także elementów aktorstwa, co jest niezbędne w tej technice. Nasze działania to nie tylko nauka we wnętrzu sali baletowej. Próbujemy swoich sił w pracy nad pierwszą choreografią do wystawienia na scenie.

Źródło zdjęcia: <http://swiatobrazkow.pl/>

## Origami modułowe

Tekst i zdjęcie MAGDALENA JAWORNICKA

**Właściwie nie pamiętam, kiedy to się zaczęło. Origami modułowe zajmuje prawie cały mój wolny czas. Jest to świat kolorowych papierków zmyślnie składanych i ze sobą łączonych.**

Origami jest starą wschodnią sztuką tworzenia przedmiotów z papieru. Reguły nakazują składać je bez nacinania i klejenia, ale ja czasami to robię. Sztuka ta pochodzi ze starożytnych Chin.

Papierowe rzeźby starają się mniej lub bardziej wiernie naśladować obiekty istniejące w rzeczywistości, a jedynym ograniczeniem jest fantazja artysty i wytrzymałość papieru.

Od pewnego czasu zajmuję się origami modułowym, które zakłada budowę obiektu z wielu wcześniej złożonych elementów. Z karki A4 w ciągu 30 minut tworzę 32 moduły. Potem je łączę w odpowiedni sposób i tak powstaje zaplanowany przeze mnie przedmiot. Jeżeli na statek piracki potrzeba 1100 części,

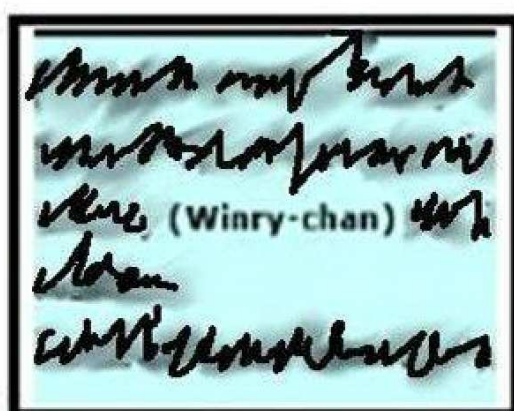


to złożenie samych modułów zajmuje kilkanaście godzin.

Kiedy wracam ze szkoły i mam odrobinę wolnego czasu, tworzę moje figurki. Praca ta sprawia mi wiele radości. To naprawdę dobry sposób na to, by się zrelaksować i odpocząć.

Przedmioty, które powstały, fotografuję i pokazuję znajomym. Często proszą mnie później, bym im zrobiła podobną rzecz. Maleńki pingwin czy łabędź może być wspaniałym prezentem dla przyjaciela.

# Manga - Alchemik cz. 2



Pomysł, teksty i rysunki:  
**Agnieszka Hudyga (Ookami)**

\* Niektóre postacie, w tym główny bohater,  
pochodzą z mangi *Full Metal Alchemist*.